

UNIwersytet Łódzki
Instytut Psychologii
Zakład Psychologii Zdrowia

Smugowa 10/12 91-433 Łódź
tel: (0-42) 665-55-12 fax: (0-42) 665-55-83
e-mail: noginska@uni.lodz.pl

Prof. dr hab. Nina Ogińska-Bulik
Instytut Psychologii
Uniwersytet Łódzki

Rada Wydziału Nauk Społecznych
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

RECENZJA

rozprawy doktorskiej magister Małgorzaty Mazurek

Wybrane korelaty religijnego radzenia sobie z sytuacją trudną przez osoby doświadczające wojny na Ukrainie

Promotor:

Dr hab., prof. KUL, Jacek Śliwak

Rozprawa doktorska magister Małgorzaty Mazurek podejmuje bardzo istotną i aktualną problematykę, jaką jest funkcjonowanie ludzi w sytuacji wojny. Czynnikiem, które wielu osobom pomaga przetrwać trudne, często ekstremalne (traumatyczne) sytuacje, jest odwoływanie się do religii, w tym podejmowanie religijnego radzenia sobie. Nawiązuje ono do wprowadzonej przez Folkman i wsp. trzeciej funkcji radzenia sobie, czyli radzenia sobie opartego na znaczeniu. Ten rodzaj aktywności zaradczej odgrywa szczególną rolę przede wszystkim w sytuacjach, na które człowiek nie ma lub też ma ograniczoną kontrolę, a do takich sytuacji należy przebywanie w strefie działań wojennych.

Podjęte w ramach rozprawy doktorskiej badania mają charakter unikalny, nie tylko dlatego, że dotyczą działań wojennych toczących się blisko naszego Kraju, ale także z tego względu, że dotyczą stosunkowo rzadko analizowanej grupy zwykłych obywateli, narażonych na silny stres, związany z tymi działaniami. Stres ten jest związany nie tylko z bezpośrednim zagrożeniem życia, czy zdrowia, ale także koniecznością opuszczenia domu, stratą majątku, utratą bliskich, itp.

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska składa się z 4 rozdziałów i liczy, wraz z bibliografią i załącznikami, 260 stron. Pierwszy rozdział rozprawy *Wprowadzenie teoretyczne* prezentuje problematykę sytuacji trudnej związanej z wojną, zagadnienie religijnego radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, uwarunkowania religijnego radzenia sobie, w tym znaczenie poczucia umiejscowienia kontroli i wartości, oraz konsekwencje tego rodzaju radzenia sobie, z uwzględnieniem nadziei, niepokoju i poczucia sensu życia.

W rozdziale drugim rozprawy *Metodologia badań własnych* Autorka przedstawiła problematykę badań, model badawczy, pytania i hipotezy badawcze, dokonała charakterystyki badanych osób oraz zastosowanych narzędzi pomiaru. W rozdziale trzecim zaprezentowano wyniki badań własnych, natomiast czwarty to podsumowanie i dyskusja uzyskanych wyników.

Lektura teoretycznej części pracy w zasadzie nie budzi zastrzeżeń. Autorka, na podstawie bogatej literatury, bardzo wnikliwie omawia zagadnienia stanowiące istotę pracy, a przede wszystkim problematykę religijnego radzenia sobie, odwołując się głównie do koncepcji Kennetha Pergamenta. W tej części zabrakło mi jednak nieco szerszego ujęcia uwarunkowań oraz konsekwencji religijnego radzenia sobie. Autorka skoncentrowała się na wybranych zmiennych, które uczyniła przedmiotem badań, ale warto byłoby wskazać – a przynajmniej zasygnalizować – na znaczenie innych zmiennych podmiotowych, jak np. prężność, optymizm życiowy, poczucie własnej wartości, czy skuteczności, które to zmienne są istotnymi zasobami w procesie radzenia sobie ze stresem. Warto byłoby także wskazać na inne możliwe konsekwencje religijnego radzenia sobie, jak np. budowanie odporności, kształtowanie czy umacnianie zasobów osobistych jednostki, w tym poczucia skuteczności czy duchowości. W części wprowadzającej zabrakło mi również informacji na temat związków między uwarunkowaniami religijnego radzenia sobie (umiejscowienie poczucia kontroli, wartości) a jego konsekwencjami (nadzieja, niepokój, poczucie sensu życia). Natomiast wśród istotnych walorów tej części rozprawy doktorskiej należy zwrócić uwagę przede wszystkim na:

- uwzględnienie zagadnienia, jakim są korelaty religijnego radzenia sobie wśród osób narażonych na działania wojenne;

- przedstawienie szerokiego spectrum badań dotyczących religijnego radzenia sobie w sytuacji wojny;
- zwrócenie uwagi na rolę wartości jako zmiennych, które są powiązane zarówno ze sposobami radzenia sobie (w tym religijnego), jak i konsekwencjami doświadczanego stresu, w tym objawami PTSD;
- odwołanie się w zakresie poczucia sensu życia do koncepcji logoterapii Frankla, wskazującej, że doświadczenie cierpienia, jeśli nada mu się sens, może przekształcić się w coś pozytywnego;
- zwrócenie uwagi na możliwość wystąpienia pozytywnych zmian potraumatycznych, w postaci wzrostu po traumie u osób, które są narażone na sytuacje traumatyczne;
- komunikatywny język oraz płynne przechodzenie od „ogółu” do „szczegółu”.

Problem badawczy został sformułowany w postaci pytania głównego: *Czy istnieje i jaki jest związek wybranych zmiennych podmiotowych, tj. poczucia lokalizacji kontroli oraz systemu wyznawanych wartości, a także zmiennych adaptacyjnych, tj. nadziei, poczucia sensu życia i odczuwanego niepokoju, ze strategiami religijnego radzenia sobie u osób doświadczających sytuacji trudnej, do którego sformułowano szereg pytań oraz hipotez badawczych.*

Grupę badaną stanowiło 116 osób, które doświadczyły konsekwencji wojny na Ukrainie (obwód Ługański i Doniecki) i zostały zmuszone do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania w wyniku prowadzonych działań wojennych. Do analizy włączono wyniki uzyskane od 110 osób w wieku 18-78 lat. Wyraźną przewagę stanowiły kobiety (65,5%). W badaniach zastosowano arkusz biograficzny oraz sześć kwestionariuszy, w większości adekwatnie dobranych do celu badań.

Nie znalazłam informacji w jaki sposób przeprowadzono badania (czy osobiście, jakim językiem komunikowała się osoba przeprowadzająca badanie z badanymi, w jaki sposób docierano do badanych, gdzie/w jakim miejscu je przeprowadzono?). Wydaje się to ważne w świetle informacji, że osobami badanymi były osoby zmuszone do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania. Nie wiadomo też na ile zrozumiałe dla badanych były wykorzystane narzędzia pomiaru, biorąc pod uwagę możliwe różnice kulturowe. Nie przeprowadzono adaptacji tych narzędzi. W tej sytuacji przydatne byłoby przeprowadzenie badania pilotażowego.

Nie negując przyjętego przez Autorkę interesującego modelu badawczego można się zastanawiać na ile jest on trafny, oraz na ile uzasadniony jest dobór uwzględnionych w badaniu zmiennych. Główną zmienną Autorka rozprawy uczyniła religijne radzenie sobie. Jest ono traktowane raz jako zmienna zależna, raz jako zmienna mediująca. W ramach uwarunkowań tego rodzaju radzenia sobie magister Małgorzata Mazurek uwzględniła zmienne określane jako podmiotowe, tj. poczucie

umiejszczenia kontroli oraz wyznawane wartości. Z kolei wśród konsekwencji religijnego radzenia sobie znalazły się zmienne określone jako adaptacyjne, tj. nadzieja na sukces, niepokój oraz poczucie sensu życia. Zabrakło mi wyraźnego uzasadnienia doboru tych zmiennych. Ponadto zmienne ujęte w projekcie badawczym jako adaptacyjne równie dobrze mogłyby wchodzić w zakres zmiennych podmiotowych, stanowiących zasoby jednostki. Nadzieja na sukces jest traktowana jako pewnego rodzaju przekonanie o posiadaniu siły woli i umiejętności w zakresie radzenia sobie. Niepokój (mierzony za pomocą Arkusza Samopoznania Catella) jest zmienną o względnie stałym charakterze, a więc wchodzącą w zakres osobowości jednostki (uwzględnia m. in. takie czynniki jak integracja osobowości, czy zrównoważenie emocjonalne). Podobnie, poczucie sensu życia wyraża ogólne przekonanie osoby, że własne życie ma sens (w perspektywie teraźniejszej i przyszłej). W takiej sytuacji trudno jest przewidywać kierunek zależności między uwzględnionymi w badaniu zmiennymi. Można bowiem także przyjąć, że to nadzieja, niepokój czy poczucie sensu życia będą warunkować wybór określonych strategii, wchodzących w zakres religijnego radzenia sobie.

Sądzę, że w zakresie konsekwencji religijnego radzenia sobie bardziej by się sprawdziły zmienne związane z doświadczoną sytuacją (zmienne sytuacyjne); takimi mogłyby być, np. lęk traktowany jako stan (a nie cecha), objawy depresji, czy symptomy PTSD. Wskazuje to także, że nie końca trafny był wybór narzędzi pomiaru, a szczególnie dotyczy to Arkusza Samopoznania Catella, który mierzy niepokój, traktowany jako względnie stała właściwość osobowości.

Zastanawiam się także nad słusznością sformułowanej przez magister Mazurek hipotezy dotyczącej dodatniego związku wewnętrznego umiejscowienia kontroli z pozytywnymi strategiami religijnego radzenia sobie. Moim zdaniem raczej należało oczekiwać, że osoby o wewnętrznym LOC (wewnątrzsterowne), zakładające, że uzyskane efekty zależą przede wszystkim od nich samych i podejmowanych przez nich działań, będą raczej korzystać z negatywnych strategii radzenia (wśród których występuje samodzielne radzenie sobie), a nie zwracać się ku praktykom religijnym. Na marginesie nie przekonuje mnie włączenie samodzielnego radzenia sobie do strategii negatywnych. Samodzielne radzenie sobie należy do strategii instrumentalnych, służących rozwiązaniu problemu (głównie w sytuacjach kontrolowalnych), a nie odwracaniu uwagi od stresora. Jest to jednak sprawa autora narzędzia, a nie Doktorantki. Zabrakło mi również hipotez dotyczących bezpośredniego związku między zmiennymi, określanymi jako podmiotowe, a zmiennymi określanymi jako adaptacyjne.

Analiza wyników obejmuje analizę opisową, związki między zmiennymi socjodemograficznymi, oraz podmiotowymi i adaptacyjnymi a religijnym radzeniem sobie. Ponadto Autorka sprawdziła czy religijne radzenie sobie pośredniczy (jest mediatorem) w relacji między

zmiennymi podmiotowymi a adaptacyjnymi. W tym celu wykorzystwała nie tylko analizę korelacyjną ale także zaawansowane modele statystyczne, w tym analizy: regresji, kanoniczną, mediacji oraz analizę ścieżek.

W odniesieniu do przeprowadzonej analizy mediacji zabrakło mi informacji jaki rodzaj analiz zastosowano (czy preferowaną przez większość badaczy analizę mediacji w oparciu o procedurę bootstrappingu, zaproponowaną przez Preachera i Hayesesa, czy inną?). Analiza mediacji oparta o procedurę bootstrappingu może być prowadzona na wynikach uzyskanych od stosunkowo mało licznych grup badanych i nie wymaga rozkładu normalnego. Pozwala na ustalenie bardziej złożonej struktury modelu, w którym zmienna niezależna, pełniąca rolę predyktora wiąże się ze zmienną zależną za pośrednictwem trzeciej zmiennej, pełniącej funkcję mediatora. Efekt mediujący zachodzi wtedy, gdy zmienna pośrednicząca obniża wartości predykcyjne zmiennej niezależnej na zmienną zależną. W przedstawionych modelach warto byłoby zastosować przyjęte dla tego rodzaju analiz oznaczenia: ścieżka a, b, c, c'.

Pojawia się tu także inna wątpliwość. Ustalenie mediacyjnej roli jakiejś zmiennej (w tym przypadku religijnego radzenia) wiąże się z występowaniem bezpośrednich związków między zmienną niezależną (w tym przypadku umiejscowieniem kontroli i wartościami) a zmienną zależną (nadzieja, niepokój, poczucie sensu życia). Nie sprawdzono korelacji między zmiennymi, a z zaprezentowanych modeli mediacji wynika, że nie są one ze sobą powiązane. Nakazuje to więc dużą ostrożność w interpretacji wyników (trudno tu mówić o obniżeniu przez zmienną pośredniczącą wartości predykcyjnej zmiennej niezależnej na zależną, skoro brak było bezpośredniego związku). A więc czy rzeczywiście można twierdzić, że religijne radzenie sobie pełni rolę mediatora? Bardziej klarowny obraz związków między zmiennymi wyłania się z przeprowadzonej analizy ścieżek. Ponadto, skoro zmienną powiązaną z religijnym radzeniem sobie okazała się płeć to uzasadnione byłoby uwzględnienie jej jako zmiennej moderującej. Zmienną moderującą mógłby być także rodzaj doświadczonego zdarzenia.

Pomimo przedstawionych uwag i wątpliwości, które mogą być przydatne w dalszym rozwoju naukowym Doktorantki chcę podkreślić „mocne” strony badań podjętych w ramach rozprawy doktorskiej, wśród których należy wymienić:

- przeprowadzenie badań w innym kraju (sądzę, że niezwykle trudnych i wymagających ogromnego wysiłku ze strony Doktorantki);
- przeprowadzenie badań na cywilach narażonych na działania wojenne;
- oryginalny projekt badawczy;

- wykorzystanie wielu narzędzi pomiaru;
- szczegółowe analizy, co wiąże się z bogactwem uzyskanych wyników;
- wykorzystanie zaawansowanych wielozmiennowych analiz statystycznych;
- ostrożność w formułowaniu wniosków;
- wskazanie na ograniczenia badań własnych;
- wytyczenie dalszych kierunków badań.

Ogólna ocena rozprawy

Podsumowując, pomimo sformułowanych uwag i wątpliwości, bardzo pozytywnie oceniam przedstawioną do recenzji pracę. Wnosi ona nowe treści w zakresie korelatów religijnego radzenia sobie. Magister Małgorzata Mazurek prezentuje postawę dojrzałego badacza. Wykazała się nie tylko dobrą znajomością uwzględnionych w pracy zagadnień, ale także umiejętnością formułowania celu, stawiania pytań i hipotez badawczych, interpretacji wyników, a także kompetencjami w zakresie statystyki. Uzyskane rezultaty mają wartość poznawczą, mogą być inspiracją do dalszych poszukiwań w tym obszarze, a ponadto znaleźć zastosowanie w praktyce. Język, którym posługuje się Doktorantka jest zrozumiały i komunikatywny. Nie sposób nie docenić także bardzo bogatej literatury przedmiotu wykorzystanej w rozprawie. Za cenne uważam podjęcie w końcowej części rozprawy doktorskiej rzeczowej dyskusji wyników badań z pogłębioną ich interpretacją i odniesieniem do literatury.

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska odpowiada warunkom określonym w ustawie o tytule i stopniach naukowych. W związku z powyższym wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o dopuszczenie magister Małgorzaty Mazurek do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Łódź, dnia 6.05.2019.

